

Zima

Wicher świszczę za oknami

Wielka zima jest przed nami.

Drzewa śniegiem otulone

I traw nie ma, bo uśpione.

Rzeki skute mocno lodem

Ptaszki skryły się przed chłodem.

Każdy zwierzak szuka lasu

By do karmy dojść zawczasu.

Pies przy budzie robi koła

O jedzenie ciepłe woła.

Na zapiecku drzemie kotek

Taki z niego dziwny psotek.

Zaspy małe na pagórkach

Dzieci stoją na podwórkach.

Każde trzyma w ręku sanki

Chcą też lepić dziś bałwanki.

Niebo kreśli błękit jasny

Tworzy obraz zimy własny.

Chmury puchem otoczone

Płyną z wiatrem jak szalone.

Mróz rysuje wzory śliczne

Widać rysy tu magiczne.

Świat jest piękny, pełen bieli

Każde serce rozweseli.

M.Markiewicz

Pozwól Panie

Otwórz oczy moje Panie

Niech zobaczą tęczy blaski.

Niebo jasne i głębokie

I horyzont długi, płaski.

Pozwól tylko jedną chwilę

Widzieć światła promień mały.

Poczuć ciepło pod powieką

Ujrzyć świat ten piękny, cały.

Daj mi siłę na nadzieję

Przemień ciemność w biel szeroką.

Dłonią przetrzyj serce moje

Utul Duszę mą – Otoką.

Uchyl wielkie słońca bramy

Promieniami ogrzej ciało.

Chłody odsuń gdzieś daleko

Żeby szczęście pozostało.

Oczy pociesz me spragnione

Pokaż mi dolinę słońca.

Życie natchnij blaskiem nowym

Pozwól wytrwać tak do końca.

M. Markiewicz □ □ □ □